

## HENRYK MEJNIG

### 1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Plut. Henryk Mejnig, ur. w 1908 r., technik dentystyczny [?], żonaty.

### 2. Data i okoliczności zaaresztowania:

20 stycznia 1940 r. w okolicy nadleśnictwa [nieczytelne], zostałem zatrzymany przez dwóch gajowych (Ukraińców) i oddany w ręce straży granicznej ZSRR, która mnie przekazała NKWD.

### 3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

W pierwszym więzieniu w Rafajłowej, gdzie przeprowadzano osobistą rewizję, zabierając wszystkie rzeczy wartościowe, spisano akt oskarżenia za naruszenie pasa granicznego. Spisując akt lżono w najohydniejszy sposób i bito, żądając, bym przyznał się, kto mnie wysłał do bandy Sikorskiego. Po przesłuchaniu wysłano mnie do Nadwórnej, gdzie również robiono dochodzenie, odżywiając kromką chleba i wodą raz dziennie.

Po skończonym dochodzeniu odesłano [mnie] do więzienia w Stanisławowie, ze Stanisławowa 18 marca 1940 r. do więzienia Berdyczów, z Berdyczowa do Żytomierza, a w sierpniu 1940 r. przewieziono do Charkowa, skąd zawieziono nad jezioro Onega.

We wszystkich więzieniach i etapach panował brud, robactwo i przepełnienie. Żywili nas chlebem i wodą, raz dziennie dając coś w rodzaju zupy (otręby pszenne rozbełtane i nieokraszone). W etapach przewożono nas po 60 ludzi w wagonach towarowych z okratowanymi oknami i drzwiami, opukiwano wagony na każdym postoju i za najmniejsze przewinienie (prośba o wodę, którą dawano raz dziennie) karano nas zabieraniem chleba. Po przywiezieniu nad jezioro Onega pędzono nas pieszo przez trzy dni, nie dając żadnego pokarmu. Ile kilometrów drogi zrobiliśmy w tym marszu, nie wiem.

### 4. Opis obozu, więzienia:

Wpędzono nas w tajgi Północy i powiedziano: *Zdzieś wasze wsio! Zdzieś budzicie żyć i pomierać.* Niech się nikt nie odważy o Polsce nawet marzyć, bo ona już nie istnieje, a wy po wychowaniu zostanieie obywatelami ZSRR.

Zapędzono nas nad Kanał Białomorski do budowy kolei łączącej Archangielsk z Biełomorskiem, wpuszczono w *zonę* (kolonię) *Sorok-Ług* [Sorokłag], ogrodzoną drutem kolczastym, położoną w bagnie; dano namioty na 101 [osób?], które musieliśmy stawiać poza godzinami pracy na trasie. To było nasze mieszkanie, w którym przetrwaliśmy północną zimę. Gnębiło nas robactwo, błoto, chłód i głód.

#### 5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Przeważnie Polacy – 60 proc., Żydzi – 20 proc., Ukraińcy – 20 proc. i 20 Rosjan. Polacy [aresztowani] przeważnie za chęć przekroczenia granicy Węgier lub Rumunii, w małym procencie za złodziejstwo; Żydzi za spekulację i przemyt; Ukraińcy: paru nacjonalistów, pozostali [zatrzymani] za zabójstwo, rabunek, złodziejstwo. Poziom umysłowy Polaków średni, lecz w ogóle – patrioci. Ukraińcy: ludzie o niskich instynktach. Żydzi: przeważnie wyrobnicy, chytry, zdradliwi. Rosjanie: element niski, złodzieje i bandyci.

#### 6. Życie w obozie, więzieniu:

Przebieg dnia w łagrach: pobudka o godz. 4.00–5.00, po pobudce pobieranie chleba i śniadania według wyrobionego procentu, o 6.00 wymarsz do pracy.

Do roboty wychodziliśmy brygadami, 18–30 ludzi pod konwojem *striełków*, którzy byli panami życia więźniów. Były wypadki, że więzień siadł na drodze dla załatwienia potrzeby fizjologicznej i został zabity lub ranny. Praca była ponad siły, tak że najzdrowsi wykonywali tylko 80 proc. normy; większość wyrabiała tylko 25 proc. Dzień pracy trwał do godz. 19.00, a czasami do 21.00. Za wyrobioną normę otrzymywało [się] 50 kopiejek dziennie, 900 g chleba, trzy zupy. Jeżeli wykonało [się] 25 proc., dostawało [się] 300 g chleba i raz zupę; za 60 i 80 proc. otrzymywało [się] 600 lub 700 g chleba i dwa razy zupę. Bez wyrobienia normy pieniędzy nie otrzymywano. Ubranie nosiliśmy, jakie mieliśmy (jeżeli kto potrafił je ochronić przed rabusiami, którzy wprost rabowali i odsprzedawali je *striełkom*; skargi na nich nie odnosiły żadnego skutku). Łachy państwowe otrzymywał tylko ten, kto był nagi.

Życie koleżeńskie między Polakami było względne, z innymi obojętne, a z Żydami wrogie.

#### 7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Stosunek władz do nas był wrogi. Na każdym kroku przypominano nam, że nasze czasy się skończyły, Polska nie powstanie i musimy o swojej narodowości zapomnieć. Przeprowadzano

wiece, na których każdorazowo upominano, żebyśmy wypełniali normę, bo tylko przez pracę staniemy się dobrymi obywatelami ZSRR.

#### **8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:**

Pomocy lekarskiej Polacy prawie nie mieli. Mieli ją Rosjanie, Żydzi i Ukraińcy, gdyż „doktor” miał ograniczony procent zwalniania i zwalniał tylko swoich. Przez to Polacy chodzili do pracy chorzy (dysenteria, szkorbut), a dopiero gdy już nie mógł wstać, odwozili [ich] do szpitala, skąd prawie nikt nie wracał. Na przybyłych ok. 1050 osób od 17 października 1940 r. do maja 1941 r. prawdopodobnie zmarło ponad 370, które są pochowane na cmentarzu przy stacji Małoszujka położonej na linii Archangielsk–Biełomorsk.

#### **9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?**

Z kraju korespondencję mieliśmy, ale w języku rosyjskim i to otrzymywaliśmy tylko niektóre listy.

#### **10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?**

Zwolniono nas 13 września 1941 r. Wypłacono po 107 rubli i odesłano do wybranych miejsc zamieszkania na swój koszt i spryt.

Po dojechaniu do [nieczytelne] skierowałem się do Buzułuku, lecz w Swierdłowie [Swierdłowsku] nasz przedstawiciel zatrzymał mnie, mówiąc: „Tu jest punkt zborny i stąd pojedziemy partiami”. Zebrano nas 300 i odesłano do Buzułuku, lecz Buzułuk nas nie przyjął. Odesłał [nas] do Samarkandy, gdzie rzekomo miała się tworzyć 8 Dywizja, lecz w Samarkandzie organizacji nie było, odesłano [nas] do Farabu. W Farabie przeładowano nas na barki i dowieziono do Nukusu k. [nieczytelne] (Karakalpacja), gdzie rozdzielono nas po kołchozach. 28 października 1941 r. NKWD załadowało nas z powrotem na barki i dowiozło do Buchary (Uzbek-Stan [Uzbekistan]), gdzie znowu rozdzielono nas po kołchozach.

W początkach lutego 1942 r. dowiedziałem się, że jest zaciąg do armii. Udałem się do Buchary [nieczytelne] i 8 lutego zostałem wcielony do [nieczytelne] Oddziału Rozpoznawczego w G'uzorze.

Mosul, 12 lutego 1943 r.